

Zjednoczeni dla piękniejszego Kościoła

„Kościoł wychodzący”, „szpital polowy”. Papież Franciszek wielokrotnie podkreślał, jaki chciałby dzisiaj Kościół: zdolny do rozgrzania serc wiernych, leczenia ran i wyjścia na peryferie egzystencjalne. Aby jednak dobrze reagować na potrzeby dzisiejszego rozdrobnionego i zranionego świata, Kościół musi połączyć swoje siły i zgromadzić talenty. Jest to szczególnie prawdziwe w odniesieniu do charyzmatów, to znaczy sił odnawiających, które rodzą się w całej historii Kościoła w odpowiedzi na szczególne potrzeby historyczne. Charyzmaty te następnie znalazły trwałe formy w różnych rodzinach zakonnych. Ale jak możemy się odnaleźć, być razem i działać w jedności między rzeczywistościami, które są wyrażeniem Ducha Świętego?

Konferencja, która odbyła się 8 i 9 lutego w Centrum Mariapoli w Castel Gandolfo (Rzym, Włochy), zatytułowana „Charyzmaty w komunii: proroctwo Chiary Lubich” chciała podkreślić, że duchowość jedności Lubich może zaoferować narzędzia przydatne w realizacji tego celu. 400 uczestników: zakonnicy i zakonnice, osoby konsekrowane, świeccy katolicy oraz przedstawiciele prawosławia - ze 100 rodzin zakonnych z 33 krajów spotkało się, aby dyskutować, prowadzić dialog i ukazać w komunii kiedykolwiek to samo - czyniąc przez to Kościół bardziej atrakcyjnym i bogatszym.

Tytuł konferencji „pobudza do wzajemnego słuchania i dawania”, powiedziała w swoim przemówieniu Maria Voce, prezydent Ruchu Focolari. „Dzięki ukazywaniu bogactwa poszczególnych charyzmatów, dokonuje się autentyczne doświadczenie dzielenia się, (...) co czyni Kościół wiarygodnym wobec świata”.

Obecny na spotkaniu kard. **João Braz De Aviz**, prefekt Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, powiedział m.in. „Osoby konsekrowane dzięki kontaktowi z Ruchem Focolari znalazły impuls i pomoc do wzmacniania oryginalności swego charyzmatu, odnowienia relacji braterstwa w swoich wspólnotach, docenienia i pokochania innych charyzmatów jak własnych”.

Dwa dni spotkania stały się prawdziwym żywym laboratorium, ukazującym, jak bogactwo charyzmatów czyni pociągającym i owocnym głoszenie Ewangelii i wzmocniło wiarygodność Kościoła. Znacząca była obecność około pięćdziesięciu świeckich z różnych rodzin zakonnych, która znacząco przyczyniła się do otwarcia takiej perspektywy.

„Charyzmaty są źródłem radości i wyrazem piękna Kościoła”, powiedziała o. **Fabio Ciardi**, OMI, specjalista z teologii Życia konsekrowanego.

„Kiedy jako nowicjuszka słuchałam Chiary, która zachęcała nas, by kochać zakon drugiej jak własny, zrozumiałam, że jedno jest naprawdę podstawowe: wartością”, powiedziała kanonista, s. Tiziana Merletti, franciszkanka.

„Nie chodzi o zapewnienie niezastąpionego wkładu rzeczywistości charyzmatycznej w misję Kościoła, ale o rozpowszechnianie tych darów wszędzie i wśród wszystkich (...) w celu

rozeznania najbardziej odpowiednich źcieŹek sŹuŹŹcych gŹoszeniu Ewangelii” - przypomniaŹ

Piero Coda, rektor Instytutu Uniwersyteckiego Sophia z Loppiano, i dodaŹ, Źe konieczne jest „radykalne nawrócenie, kochanie drugiego, jego charyzmatu, rodziny zakonnej, bardziej niŹ własnego charyzmatu i własnej rodziny zakonnej. To jedyny sposób, aby KoŹciŹŹ byŹ charyzmatyczny i misyjny”.

Lorenzo Russo